



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO A RIO DE JANEIRO
IN OCCASIONE DELLA XXVIII GIORNATA MONDIALE
DELLA GIOVENTÙ

WIZYTA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA W BRAZYLI

ŚWIĘTO PRZYJĘCIA MŁODYCH

POZDROWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Rio de Janeiro – Copacabana, 25 lipca 2013 r.

Droga Młodzieży, dobry wieczór!

Przede wszystkim chcę wam podziękować za świadectwo wiary, jakie dajecie wobec świata. Zawsze mówiono mi, że „carioca” nie lubią chłodu i deszczu, a wy pokazujecie, że wasza wiara jest mocniejsza od chłodu i deszczu. Gratuluję! Jesteście prawdziwymi bohaterami!

Widzę w was piękno młodego oblicza Chrystusa, a moje serce napęla się radością! Pamiętam pierwszy Światowy Dzień Młodzieży o charakterze międzynarodowym. Był on obchodzony w 1987 r. w Argentynie, w moim rodzinnym Buenos Aires. Wciąż żywe są w mojej pamięci słowa błogosławionego Jana Pawła II do młodzieży: „Wiele od was oczekuję! Oczekuję od was przede wszystkim, że odnowicie swą wierność wobec Jezusa Chrystusa i Jego odkupieńczego krzyża” (przemówienie do młodzieży, 11 kwietnia 1987 r.: *Insegnamenti*, X/1 (1987), 1261; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 6/1987, s. 27).

Zanim rozwinę przemówienie, chciałbym wspomnieć o tragicznym wypadku w Gujanie Francuskiej, w której ucierpieli młodzi ludzie zmierzający na ten Dzień. Straciła tam życie młoda Sophie Morinière, a inni młodzi ludzie zostali ranni.

Proszę was o chwilę ciszy i o modlitwę do Boga, naszego Ojca, za Sophie, za rannych i za ich bliskich.

W tym roku Światowy Dzień Młodzieży powraca po raz drugi do Ameryki Łacińskiej. A wy, młodzi, bardzo licznie odpowiedzieliście na zaproszenie papieża Benedykta XVI, który was zwołał na obchody tego Dnia. Dziękujemy mu z całego serca! Temu, który nas tu zgromadził przesyłamy pozdrowienie i gorący aplauz. Wiecie, że zanim przybyłem do Brazylii rozmawiałem z nim i prosiłem, aby mi towarzyszył w podróży modlitwą. I powiedział mi: będę towarzyszył w modlitwie i będę blisko za pośrednictwem telewizji. Tak więc, w tym momencie patrzy na nas. Ogarniam spojrzeniem to wielkie zgromadzenie: jest was tak wielu! Przybywacie ze wszystkich kontynentów. Często jesteście od siebie daleko nie tylko w sensie geograficznym, ale także z punktu widzenia egzystencjalnego, kulturowego, społecznego, ludzkiego. Ale dziś jesteście tutaj, więcej, dziś jesteśmy tutaj razem, zjednoczeni, aby dzielić się wiarą i radością spotkania z Chrystusem, bycia Jego uczniami. W tym tygodniu Rio staje się centrum Kościoła, jego żywym i młodym sercem, bo odpowiedzieliście wielkodusznie i odważnie na zaproszenie Jezusa, aby z Nim pozostać, być Jego przyjaciółmi.

Pociąg tego Światowego Dnia Młodzieży przybył z daleka i przemierzył całą ziemię brazylijską, pokonując etapy projektu „*Bota fé – dodaj wiary*”. Dziś przybył do Rio de Janeiro. Z Corcovado bierze nas w objęcia i błogosławi Chrystus Odkupiciel. Kiedy patrzę na to morze, na plażę i na was wszystkich, przychodzi mi na myśl chwila, gdy Jezus na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego wezwał pierwszych uczniów, aby poszli za Nim. Dzisiaj Jezus wciąż nas pyta: Czy chcesz być moim uczniem? Czy chcesz być moim przyjacielem? Czy chcesz być świadkiem mojej Ewangelii? W połowie obecnego Roku Wiary pytania te zachęcają nas do odnowienia naszego zaangażowania jako chrześcijan. Wasze rodziny i wspólnoty lokalne przekazały wam wielki dar wiary, wzrósł w was Chrystus. Dzisiaj chce przybyć tutaj, aby umocnić was w tej wierze, wierze w żyjącego Chrystusa, który w was mieszka. Ja też przybyłem tu, aby mnie samego umocnić entuzjazmem waszej wiary! Wiecie, że w życiu biskupa jest wiele problemów, które wymagają rozwiązania. A wraz z tymi problemami i trudnościami wiara biskupa może stać się smutna. Jak żałosny jest smutny biskup! Jak żałosny! Żeby moja wiara nie była smutna przybyłem tu, aby zarazić się entuzjazmem was wszystkich!

Pozdrawiam was wszystkich z miłością. Was, tu obecnych, którzy przybyliście z pięciu kontynentów, a poprzez was, pozdrawiam wszystkich młodych na świecie, zwłaszcza tych, którzy chcieli a nie mogli przybyć do Rio de Janeiro. Tym, którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia, telewizji i internetu, wszystkim mówię: Witajcie na tym święcie wiary! W różnych częściach świata wielu ludzi młodych zgromadziło się w tej właśnie chwili, aby ją razem z nami przeżywać: czujemy się zjednoczeni ze sobą w radości, przyjaźni, wierze. I bądźcie pewni: moje serce obejmuje was wszystkich z miłością powszechną. Bo dzisiaj najważniejszą rzeczą jest to wasze zgromadzenie i zgromadzenie wszystkich młodych ludzi, którzy jednoczą się z nami za pośrednictwem środków przekazu. Chrystus Odkupiciel ze szczytu góry Corcovado, przyjmuje

was i obejmuje was w tym pięknym mieście Rio!

W sposób szczególny pozdrawiam przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich, drogiego i niestrudzonego kard. Stanisława Ryłkę i wszystkich, którzy z nim pracują. Dziękuję abpowi Oranemu João Tempeście, metropolicie São Sebastião do Rio de Janeiro, za serdeczność, z jaką mnie przyjął i chcę powiedzieć tu, że „carioca” potrafią przyjąć dobrze, potrafią zapewnić gorące przyjęcie – i dziękuję mu wielki trud włożony w zorganizowanie tego Światowego Dnia Młodzieży, wraz z jego biskupami pomocniczymi i z różnymi diecezjami ogromnej Brazylii. Wyrażam podziękowania wszystkim władzom krajowym, stanowym i lokalnym, a także wszystkim osobom, które wniosły wkład, aby mogło stać się rzeczywistością to wyjątkowe święto jedności, wiary i braterstwa. Dziękuję braciom biskupom, księżom, seminarzystom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim, którzy towarzyszą ludziom młodym z różnych części naszej planety w pielgrzymowaniu do Jezusa. Wszystkim i każdemu z osobna przekazuję serdeczny uścisk w Jezusie i z Jezusem.

Bracia i przyjaciele, witajcie na XXVIII Światowym Dniu Młodzieży w tym wspaniałym mieście Rio de Janeiro!

Młodzi Przyjaciele!

„Dobrze, że tu jesteśmy” – zawołał Piotr na widok Pana Jezusa przemienionego, w chwale. Czy my również możemy wypowiedzieć te słowa? Myślę, że tak, bo dzisiaj wszystkim nam jest dobrze być tutaj razem, zgromadzonym wokół Jezusa! To On nas przyjmuje i jest obecny pośród nas tutaj, w Rio. W Ewangelii słyszeliśmy też słowa Boga Ojca: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!” (Łk 9, 35). Jeśli więc z jednej strony przyjmuje nas Jezus, to z drugiej strony również my chcemy Go przyjąć, wsłuchać się w Jego słowa, ponieważ właśnie wtedy, gdy przyjmujemy Jezusa Chrystusa, Wcielone Słowo, Duch Święty nas przemienia, oświecla drogę przyszłości i sprawia, że rosną w nas skrzydła nadziei, byśmy przemierzali drogę z radością (por. enc. *Lumen fidei*, 7).

Ale co możemy zrobić? „*Bota fé – dodaj wiary*”. Krzyż Światowego Dnia Młodzieży głosił te słowa w czasie całego swego pielgrzymowania po Brazylii. „*Dodaj wiary*” – co to znaczy? Kiedy przygotowuje się dobrą potrawę i okazuje się, że brakuje soli, to „dodaje się” soli; jeśli brakuje oleju, to „dodajemy” oleju... „Dodać” to znaczy umieścić, dolać. Droga młodzieży, tak jest także w naszym życiu; jeśli chcemy, aby miało ono naprawdę sens i było pełne, jak sami tego pragniecie i na co zasługujecie, to mówię każdemu i każdej z was: „*dodaj wiary*”, a życie nabierze nowego smaku, życie będzie miało busolę, wskazującą kierunek; „*dodaj nadziei*”, a każdy twój dzień będzie oświecony i twój horyzont nie będzie już ciemny, lecz pełen światła; „*dodaj miłości*”, a twoje

życie będzie jak dom zbudowany na skale, twoje podążanie będzie radosne, bo spotkasz wielu przyjaciół, którzy idą wraz z tobą. Dodaj wiary, dodaj nadziei, dodaj miłości! Wszyscy razem: „*dodaj wiary*”, „*dodaj nadziei*”, „*dodaj miłości*”.

Ale kto może dać nam to wszystko? W Ewangelii słyszymy odpowiedź: Chrystus. „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!”. Jezus daje nam Boga i nas prowadzi do Boga, z Nim całe nasze życie się przemienia, odnawia się i możemy patrzeć na rzeczywistość nowymi oczami, z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami (por. encyklika [*Lumen fidei*](#), 18). Dlatego dziś mówię wam, każdemu z was : „*dodaj Chrystusa*” do swojego życia, a znajdziesz przyjaciela, któremu zawsze możesz ufać; „*dodaj Chrystusa*” a zobaczysz, że rosną skrzydła nadziei, pozwalającej przemierzać drogę przyszłości; „*dodaj Chrystusa*”, a twoje życie będzie pełne Jego miłości, będzie życiem owocnym. Bo wszyscy pragniemy życia owocnego, życia, które wybrzmiewa w życiu innych!

Dziś byłoby dobrze, abyśmy wszyscy szczerze zapytali samych siebie: w kim pokładamy ufność? W nas samych, w rzeczach czy w Jezusie? Wszyscy mamy często pokusę, aby stawiać siebie w centrum, aby sądzić, że jesteśmy osią świata, aby wierzyć, że my sami budujemy swoje życie albo by myśleć, że będzie ono szczęśliwe, jeśli będziemy posiadali rzeczy, mieli pieniądze czy władzę. Ale wszyscy wiemy, że tak nie jest! Oczywiście posiadanie, pieniądze, władza mogą dać chwilę upojenia, złudzenie, że jest się szczęśliwym, ale w ostateczności to one nas posiadają, pobudzają nas do tego, aby posiadać coraz więcej, by nigdy nie być zaspokojonymi. I zostajemy „napelnieni”, ale nie nakarmieni, a to smutne widzieć młodzież „napelnioną”, ale słabą. Młodzież musi być mocna, karmić się swoją wiarą a nie napełniać się innymi rzeczami! „*Dodaj Chrystusa*” do swojego życia, w Nim złóż swoją ufność, a nigdy się nie zawiedziesz! Widzicie, drodzy przyjaciele, wiara w naszym życiu dokonuje rewolucji, którą moglibyśmy nazwać kopernikańską: usuwa nas z centrum i umieszcza w centrum Boga. Wiara zanurza nas w Jego miłości, która daje nam bezpieczeństwo, siłę i nadzieję. Pozornie wydaje się, że niczego nie zmienia, ale w najgłębszej istocie nas samych zmienia wszystko. Kiedy jest Bóg, w naszym sercu panuje pokój, łagodność, czułość, odwaga, pogoda ducha i radość, które są owocami Ducha Świętego (por. *Ga 5, 22*), wówczas a nasze życie się przemienia, odnawia się nasz sposób myślenia i działania, staje się sposobem myślenia i działania Jezusa, Boga. Drodzy przyjaciele, wiara jest rewolucyjna i dzisiaj pytam ciebie: jesteś gotowy, jesteś gotowa wejść w tę rewolucyjną falę wiary? Tylko wtedy, gdy wejdiesz w tę falę, twoje młode życie nabierze sensu i tylko wtedy będzie owocne!

Drogi młodzieńcze, droga dziewczyno, „*dodaj Chrystusa*” do swego życia. W tych dniach On czeka na ciebie: słuchaj Go uważnie, a Jego obecność rozpali twoje serce. „*Dodaj Chrystusa*”: On ciebie przyjmuje w sakramencie przebaczenia, swoim miłosierdziem leczy wszystkie rany grzechu. Nie bój się prosić Boga o przebaczenie, bo On nigdy nie przestaje nam przebaczać, jak miłujący nas ojciec. Bóg jest czystym miłosierdziem! „*Dodaj Chrystusa*”, On na ciebie czeka również w Eucharystii, sakramencie Jego obecności, Jego ofiary miłości, i czeka także w człowieczeństwie wielu ludzi młodych, którzy cię wzbogacą swoją przyjaźnią, dodadzą ci otuchy swoim

świadcstwem wiary, nauczą cię języka miłości, dobroci, służby. Także ty, drogi młodzieńcze, droga dziewczyno, możesz być radosnym świadkiem Jego miłości, odważnym świadkiem Jego Ewangelii, aby wносить w ten świat trochę światła. Pozwól Jezusowi się kochać. On jest przyjacielem, który nie zawodzi.

„Dobrze, że tu jesteśmy”, że dodajemy Chrystusa do naszego życia, dodajemy wiarę, nadzieję, miłość, które On nam daje. Drodzy przyjaciele, podczas tej uroczystości przyjęliśmy wizerunek Matki Bożej z Aparecidy. Wraz z Maryją! Prośmy Ją, aby nauczyła nas naśladować Jezusa, aby nauczyła nas być uczniami i misjonarzami. Podobnie jak Ona, chcemy powiedzieć „tak” Bogu. Prośmy Jej matczyne serce, by wstawiało się za nami, aby nasze serca były gotowe kochać Jezusa i uczyły Go kochać. Drodzy młodzi, Jezus na nas czeka. Jezus na nas liczy! Amen.